

WTA 1000 w Rzymie. Maja Chwalińska postawiła się Marii Sakkari

maciej · 6 maja, 2025



Maja Chwalińska (124. WTA), choć przez 1,5 seta dominowała na korcie, ostatecznie przegrała w finale dwustopniowych kwalifikacji z grecką tenisistką Marią Sakkari 6:3, 3:6, 1:6 i raczej straciła szansę na występ w turnieju głównym ważnej imprezy tenisowej Internazionali BNL d'Italia 2025, która właśnie rozpoczęła się na ziemnych kortach w Foro Italico w Rzymie. Trzysetowy mecz trwał dwie godziny i 21 minut, a urodzona w Dąbrowie Górniczej czwarta obecnie polska tenisistka w rankingu WTA, zaprzepaściła dużą szansę pokonania znanej Greczynki, do połowy drugiego seta była bowiem w tym meczu tenisistką lepszą, a pozwoliła przeciwniczce wrócić do gry i odwrócić przebieg wydarzeń na rzymskim korcie.

MAIN DRAW CONQUERED 🏆 @mariasakkari #IBI25 | @WTA pic.twitter.com/WQpCqKtrhd

— Internazionali BNL d'Italia (@InteBNLdItalia) [May 6, 2025](#)

Maria Sakkari, jeszcze w sezonie 2022, a więc trzy lata temu, trzecia rakieta kobiecego tenisa na świecie, obecnie daleka jest wprawdzie od tamtej formy, w rankingu WTA z 5 maja 2025 plasuje się na 81 pozycji, ale to ona była dość zdecydowaną faworytką wtorkowego finału kwalifikacji do prestiżowego Internazionali BNL d'Italia 2025 z Mają Chwalińską (124. WTA). Polka nic jednak nie zrobiła sobie z przewidywań i od początku pojedynku dominowała na korcie.

Maja Chwalińska po pewnym utrzymaniu podania rozpoczynającym rywalizację, już w pierwszym gemie serwisowym rywalki, po wykorzystaniu drugiego z wypracowanych break-pointów, uzyskała break, a po czterech rozegranych gemach prowadziła 4:0 z przewagą dwóch zdobytych breaków na koncie.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

Maria Sakkari w kolejnym gemie połowę strat wprowadzić odrobiła, ale odwrócić przebiegu seta nie była w stanie. Mecz co prawda się wyrównał, lecz Maja Chwalińska bez problemów utrzymała do końca pierwszej partii meczu, zamykając trwający 45 minut set otwarcia zasłużonym zwycięstwem 6:3, po pewnie wygranym własnym gemie serwisowym. W ostatnim, jak się okazało, gemie seta otwarcia 23-letnia polska tenisistka szybko wypracowała trzy z rzędu piłki setowe i drugą z nich wykorzystała.

Świetnie dysponowana Polka nie zamierzała na tym poprzestać i drugą odsłonę meczu również zaczęła lepiej od Greczynki. W najdłuższym w całym meczu gemie rozpoczynającym drugiego seta Maria Sakkari zdołała jeszcze utrzymać serwis, broniąc wcześniej break-point, ale w gemie trzecim straciła podanie, zrobiło się więc 2:1 dla Mai Chwalińskiej z przewagą breaka, więc czwarta obecnie polska tenisistka znalazła się na bardzo dobrej drodze do zwycięstwa i awansu do turnieju głównego w Rzymie.

Polka nie zdołała, niestety, potwierdzić przełamania serwisu przeciwniczki. Już w gemie czwartym Maria Sakkari natychmiast odpowiedziała re-breakiem, wracając do meczu i od tego momentu na korcie zaczęły się już bardzo wyrównane zmagania. Maja Chwalińska pozwoliła jednak rozegrać się przeciwniczce i szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę na pewno znacznie bardziej rutynowanej tenisistki urodzonej w Atenach. Kluczowy dla wyniku drugiej partii okazał się gem ósmy, w którym Maria Sakkari szybko wypracowała trzy break-pointy z rzędu i wykorzystując drugi, zdobyła break, podwyższając prowadzenie na 5:3. W ogóle był to chyba zwrotny moment meczu, gdyż Greczynka po tym, jak wybrnęła z opresji, bo przecież do połowy drugiego seta ustępowała niżej notowanej Polce, uzyskanej przewagi już nie roztrwonila, po kilku minutach kończąc 56-minutową drugą partię meczu zwycięstwem 6:3.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

YONEX

Ponieważ po dwóch partiach mieliśmy w meczu remis 1:1 w setach, o tym która z tenisistek po przebrnięciu dwustopniowych kwalifikacji awansuje do turnieju głównego Internazionali BNL d'Italia 2025 zadecydował set trzeci.

Rozstrzygająca partia – niestety dla Mai Chwalińskiej – należała już zdecydowanie do faworytki z Grecji, która, gdy już opanowała sytuację na korcie, w drodze po zwycięstwo i awans już się nie zatrzymała. Polka w gemie pierwszym trzeciego seta zdołała jeszcze utrzymać serwis, broniąc wcześniej najpierw trzy break-pointy z rzędu, a następnie jeszcze jeden, jak się jednak okazało, był to jeź ostatni gem wygrany przez Maję Chwalińską we wtorkowym meczu.

Poszczególne gemy były może bardziej wyrównane niż sugeruje wynik, lecz wszystkie najważniejsze wymiany padały już łupem tenisistki greckiej.

Trzeci set finału kwalifikacji do turnieju w Rzymie Maria Sakkari wygrała wysoko 6:1 i po pokonaniu Mai Chwalińskiej 3:6, 6:3, 6:1 zapewniła sobie udział w turnieju głównym na kortach w Foro Italico w grze pojedynczej kobiet.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Maja Chwalińska ma czego żałować, gdyż w takiej dyspozycji jak we wtorek 6 maja 2025, Maria Sakkari była jak najbardziej do pokonania przez Polkę. Maja Chwalińska pozwoliła jednak Greczynce wrócić do gry, złapać właściwy rytm i od tego momentu była już od rywalki wyraźnie słabsza.

Polka ma jeszcze cień szansy na występ w turnieju w Rzymie, musi jednak liczyć, że trafi do głównej drabinki gry pojedynczej imprezy jako *lucky loser*, co jest jednak mało prawdopodobne.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-1000-w-rzymie-maja-chwalinska-postawila-sie-marii-sakkari/>